

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **D. M., M. M., M. W.**
skazanych za czyn z art. 159 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 9 marca 2021 r.,
kasacji wniesionej przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 3 lipca 2020 r., sygn. akt IX Ka (...),
zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanych w częściach równych;
3. zwrócić skazanemu M.W. kwotę 300 (trzystu) zł tytułem nadpłaconej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2019 r. Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K (...), uznał (m.in.) M. W. za winnego popełnienia występku z art. 159 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto sąd ten orzekł o częściowym zadośćuczynieniu pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę, zaliczeniu na poczet wymierzonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz o kosztach postępowania.

Apelację w tej sprawie złożył obrońca oskarżonego M. W., który zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zarzuty:

„I. obrazę przepisu postępowania, tj. z art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z wyjaśnień podejrzanych: M. W., M. M., D. M., oraz zeznań świadków: A. W., P. B., K. M., P. W., M. K., D. Z. i S. W. w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego M. W.

II. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które mogły mieć wpływ na jego treść, tj.

- *ustalenie, że oskarżony M. W. był na miejscu i w czasie popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy z materiału dowodowego w postaci wyjaśnień podejrzanych: M. W., M. M., D. M., oraz zeznań świadka M. K. wynika, że w czasie inkryminowanego zdarzenia oskarżonego M. W. nie było na miejscu zdarzenia;*

- *ustalenie, że oskarżony M. W. był na miejscu i w czasie popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: A. W. oraz P. B., wynika, że w czasie inkryminowanego zdarzenia oskarżony M. W. przebywał w miejscu zamieszkania;*

- *przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce około godziny 01.50, podczas gdy z zeznań świadka J. B. jednoznacznie wynika, iż do zdarzenia tego doszło przed godziną 1:15 z uwagi na fakt, że o tej porze do w/wym. świadka telefonował pokrzywdzony D. B., co miało miejsce zaraz po zaistnieniu zdarzenia (karta 738 rozprawa w dniu 21.03.2019r.).*

- *przyjęcie, że oskarżony M. W. był na miejscu i w czasie popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy z analizy położenia poszczególnych bramek BTS jednoznacznie wynika, że bramka BTS obsługująca numer oskarżonego M. W. od godziny 00:36 w nocy do godziny 1:31 to bramka CCB1:4212:U do której to bramki logował się telefon oskarżonego, która to bramka BTS znajduje się na ulicy (...) w S., czyli w miejscu gdzie oskarżony zamieszkuje, co jednoznacznie wskazuje, że w czasie wskazywanym przez D. B. nie było go na miejscu zdarzenia, gdyż faktycznie był w tym czasie w swoim miejscu zamieszkania wraz z P. B.”.*

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrok ten został zaskarżony także przez obrońcę pozostałych oskarżonych.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2020 r., w sprawie o sygn. IX Ka (...), Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony M. W. nie używał żadnych niebezpiecznych narzędzi, a w konsekwencji powyższych ustaleń czyn przypisany M. W. stanowi przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności; w pozostałej zaś części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Nadto sąd ten orzekł o kosztach postępowania.

Kasację złożył obrońca skazanego M. W., który zaskarżył wyrok w całości oraz sformułował zarzuty:

„ a) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Okręgowy w K., zaniechał przeprowadzenia wnikliwej i kompletnej oceny materiału dowodowego, oceniając w uzasadnieniu wyroku zgromadzone dowody w sposób dowolny i wybiórczy, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. W. i w konsekwencji bezpodstawnie przyjął, że materiałem dowodowym świadczącym o udziale M. W. w pobiciu D. B. i S. F. są zeznania pokrzywdzonego D. B., jego żony J. B. i siostry I. O., podczas gdy relacje oskarżonego M. W. odnośnie przebiegu i okoliczności czynu zarzucanego oskarżonemu nie były jedynym dowodem na nie popełnienie przez wymienionego zarzucanego mu czynu i zostały wsparte, potwierdzone i uwiarygodnione innymi dowodami zebranymi w sprawie, zwłaszcza w postaci wyjaśnień podejrzanych a następnie oskarżonych: M. W., M. M., D. M., oraz zeznań świadków: A. W., P. B., K. M., P. W., M. K., D. Z. i S. W., co w efekcie spowodowało nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że materiał dowodowy daje podstawę do przypisania sprawstwa oskarżonemu czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k., w sytuacji, gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów łącznie wskazuje, że wzajemnie się one uzupełniają i korelują ze sobą, a prawidłowa ocena tych dowodów i okoliczności sprawy dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego

rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżony M. W. nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa udziału w pobiciu D. B. oraz S. F.

b) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 202 k.p.k. w zw. z 193 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji oraz Sąd II instancji dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego na okoliczność stwierdzenia poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak również jego aktualnego stanu zdrowia, mimo iż uprzednio oskarżony M. W. był leczony psychiatrycznie, co winno skutkować przeprowadzeniem stosownej opinii specjalistycznej biegłych lekarzy psychiatrów”.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego wniósł o uniewinnienie skazanego od popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k., względnie uchylenie zaskarżonego wyroku wyrok w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego M. W. należało oddalić jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że w odniesieniu do kasacji strony to rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte orzeczenie sądu drugiej instancji, a nie orzeczenie sądu I instancji. Skoro tak, to zarzuty kasacyjne, jeżeli mają być skuteczne, nie mogą sprowadzać się do powtórzenia zarzutów stawianych w apelacji, lecz muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z nich przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej bądź też na wadliwe ich rozpoznanie. Zarzuty kasacji w takim układzie muszą w sposób precyzyjny określać, na czym miałyby polegać rażące błędy w przebiegu tej kontroli. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Tymczasem podniesiony w kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. jest całkowicie niezgodny z wymogami określonymi w treści art. 519 k.p.k. Podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia

art. 7 k.p.k. możliwe jest wówczas, gdy sąd ten uzupełnił postępowanie dowodowe na tym etapie postępowania karnego a następnie poddał określone dowody ocenie z naruszeniem reguły wskazanej w tym przepisie, albo wówczas, gdy sąd ten dokonał odmiennej oceny tych dowodów, które ocenił pierwotnie sąd pierwszej instancji, a w efekcie takiego zabiegu sąd drugiej instancji poczynił odmienne ustalenia faktyczne.

Procedujący w tej sprawie sąd odwoławczy nie mógł naruszyć określonej w art. 7 k.p.k. reguły oceny dowodów w sytuacji, gdy nie prowadził postępowania dowodowego, a także nie dokonywał własnej, samodzielnej oceny dowodów, a jedynie w granicach zarzutów apelacji weryfikował prawidłowość jej dokonania przez sąd I instancji. Powyższej konstatacji nie zmienia fakt wydania przez sąd odwoławczy reformatoryjnego orzeczenia, skoro dokonana modyfikacja, polegała jedynie na wyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego m.in. M. W. używania podczas pobicia niebezpiecznego narzędzia, zmianie kwalifikacji prawnej oraz obniżeniu wymierzonej mu kary. W tym wypadku przeprowadzona przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna nie wykazała po stronie sądu pierwszej instancji błędów, jakimi zdaniem obrońcy, obarczona miała być ocena poszczególnych dowodów. W istocie w tym zarzucie kasacji skarżący powielił argumentację zawartą w apelacji, nie dostrzegając, iż sąd drugiej instancji odnosił się do niej w sposób prawidłowy i pełny, a Sąd Najwyższy nie jest sądem, który dokonuje ponownie kontroli apelacyjnej.

Chybiony okazał się także drugi zarzut podniesiony w kasacji, tj. zarzut rażącego naruszenia art. 202 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i 194 k.p.k. polegający na zaniechaniu ze strony sądów obu instancji dopuszczenia i przeprowadzenia opinii biegłych o stanie zdrowia psychicznego M. W. na okoliczność stwierdzenia jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak również jego aktualnego stanu zdrowia. Już tylko na marginesie podnieść trzeba, że w apelacji obrońca nie sformułował takiego zarzutu pod adresem sądu pierwszej instancji, a w toku rozprawy odwoławczej nie złożono takiego wniosku.

Przypomnieć należy, iż dowód z opinii biegłych psychiatrów co do stanu psychicznego podejrzanego/oskarżonego przeprowadza się jedynie w sytuacji, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do tego stanu *tempore criminis*. Wątpliwości te winny

być jednak przynajmniej uprawdopodobnione, muszą zatem mieć oparcie w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie i wynikać z nich w sposób obiektywny. Nie mogą one wynikać jedynie z subiektywnego przekonania strony czy obrońcy, ale muszą być powzięte przez organ procesowy, w tym przypadku przez sąd. W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że tego rodzaju okoliczności należy upatrywać zwłaszcza w danych dotyczących osoby oskarżonego, jego zachowania, stanu zdrowia, podejmowanego przez niego leczenia oraz w faktach związanych z zarzucanym mu czynem (por. postanowienia SN: z dnia 7 grudnia 2016 r., II KK 350/16; z dnia 20 czerwca 2013 r. V KK 81/13).

W przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek ku temu podstaw. Oceny tej nie zmienia także to, że podczas pierwszego przesłuchania podejrzany M. W. oświadczył (k.125), że był uprzednio leczony psychiatrycznie, zwłaszcza gdy dostrzec, że na dalszym etapie postępowania deklarował odmiennie (k. 523v; k. 742 v). W takiej sytuacji, powyższe, jednorazowe oświadczenie skazanego nie kreuje jeszcze istnienia uzasadnionych wątpliwości, co do stanu jego poczytalności, a tym samym, nie przesądza potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.